



## OBŁICZA MĄDROŚCI

Z czego wyrastamy,  
ku czemu zmierzamy

---

Elżbieta Mączyńska

## Anomia – jej przyczyny i ekonomiczne następstwa

### Wprowadzenie

Zarówno badania naukowe, jak i praktyka dowodzą, że współczesny świat cechuje globalnie naruszona równowaga, niestabilność i narastająca niepewność w życiu społeczno-gospodarczym oraz rosnące zagrożenie pojawiania się i nawrotów kryzysów. Swego rodzaju dżumą XXI wieku jest wysokie w wielu krajach bezrobocie oraz narastające nierówności dochodowe. Jest to następstwem wielu złożonych i wzajemnie sprzężonych przyczyn, w tym przede wszystkim wynikających z dokonującego się przełomu cywilizacyjnego, przejawiającego się w wypieraniu ukształtowanej w wyniku rewolucji przemysłowej cywilizacji industrialnej przez nowy, wciąż jeszcze niedodefiniowany model kształtowany przez rewolucję informacyjną, rewolucję cyfrową (Internet). Kwestie te są przedmiotem wielu studiów i analiz prowadzo-

nych z różnych punktów widzenia<sup>1</sup>. Ważnym impulsem dla rozwoju tego typu analiz były publikacje amerykańskiego futurologa A. Tofflera, zwłaszcza jego osławiona, napisana pod koniec lat siedemdziesiątych minionego wieku *Trzecia fala*<sup>2</sup>. W niniejszym opracowaniu kwestie te analizowane są w kontekście anomii. Anomia to „chaos w systemie aksjonormatywnym społeczeństwa, nieokreśloność i wzajemne sprzeczności wśród wartości i norm wskazujących godne cele działań i właściwe sposoby osiągania tych celów”<sup>3</sup>.

Jak wskazuje doświadczenie historyczne, ryzyko narastania anomii zwiększa się w warunkach dokonywania się przełomowych zmian społeczno-gospodarczych. W warunkach takich zmian stary, tradycyjny system wartości załamuje się, a przy tym długo nie znajduje nowego odpowiednika. Stare normy przestają obowiązywać, a nowe jeszcze się nie zdążyły ukształtować. Stąd niejasność, co w życiu społeczno-gospodarczym jest dobre, a co złe, co pożądane, a co niepożądane, co przyzwoite, a co nie. W takich warunkach w nowo kształtowane struktury społeczne, polityczne i gospodarcze łatwo wpisują się normy i zasady, które w ostatecznym rachunku mogą przynosić efekty inne niż społecznie oczekiwane i pożądane. Ilustracją tego może być chociażby ekspozowana w ostatnich kilku dekadach i uznawana przez znaczną część świata finansów zasada, że *chciwość jest dobra*.

Wyraźne obecnie w wielu krajach i sferach życia społeczno-gospodarczego przejawy anomii mają podłoże przede wszystkim w dokonującym się obecnie przełomie cywilizacyjnym, jaki przynosi rewolucja informacyjna. Pozostają one przy tym w związku z rozwijaną od lat pięćdziesiątych minionego wieku tzw. chicagowską szkołą ekonomii, uznającą, że mechanizm wolnego rynku jest niezawodny i efektywnie

---

<sup>1</sup> Vide cytowane dalej prace L. Thurowa, J.E. Stiglitz, J. Sachsa, I. Sachsa, M. Sandela i in.

<sup>2</sup> A. Toffler, *The Third Wave*, London 1981. Pierwsze pełne wydanie zostało w Polsce opublikowane w 1997 r.

<sup>3</sup> P. Sztompka, *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Kraków 2007, s. 301.

alokuje wszelkie zasoby gospodarcze. Szkoła chicagowska znalazła pełną afirmację w neoliberalizmie, z charakterystycznym dla tej idei fundamentalizmem rynkowym. Oznacza to podporządkowywanie coraz większych obszarów życia społeczno-gospodarczego dyktatowi rynku i kryteriom pieniężno-rynkowym. Skutkuje to głębokimi zmianami w systemie wartości i towarzyszącymi im przejawami anomii. Potwierdza to społeczno-gospodarcza rzeczywistość kilku minionych dekad oraz globalny zapoczątkowany w 2008 roku w USA kryzys.

Anomiczne zjawiska nie omijają także Polski, co wiąże się z rynkową transformacją gospodarki i cechami obecnego systemu społeczno-gospodarczego, określanego przez Krzysztofa JasiECKiego jako „kapitalizm po polsku”, charakteryzującego się priorytetem dla rynku i wzrostu gospodarczego oraz pozostawianiem na dalszym planie rozwiązywania kwestii społecznych, takich jak bezrobocie, czy narastające nierówności dochodowe<sup>4</sup>.

### **Cywilizacyjno-technologiczne podłoże anomii**

Wielu badaczy przemian współczesności dowodzi, że świat znajduje się w okresie przełomowych zmian<sup>5</sup>. Dokonująca się obecnie w skali globalnej przełomowa zmiana cywilizacyjna wyraża się w wypieraniu cywilizacji industrialnej przez inną, postindustrialną, ciągle jeszcze niedodefiniowaną (i raczej niezbyt precyzyjnie określaną jako „gospodarka oparta na wiedzy”). W wyniku tego wypierane są dotychczasowe modele nie tylko gospodarki w ogóle, lecz także zarządzania, inwesto-

---

<sup>4</sup> K. JasiECKi, *Kapitalizm po polsku. Między modernizacją a perypetiami Unii Europejskiej*, Warszawa 2013.

<sup>5</sup> L.C. Thurow, *Przyszłość kapitalizmu. Jak dzisiejsze siły ekonomiczne kształtują świat jutra*, Wrocław 1999; R. Skidelsky, *Democracy or Finance, Project Syndicate*, April 18, 2011 (a), <http://www.skidelsky.com/site/article/democracy-or-finance> [25.04.2012], Tenże, *The relevance of Keynes*, Cambridge Journal of Economics, Vol. 35, issue 1, pp. 1–13, January 17, 2011 (b).

wania, handlu, kształcenia, pracy, zatrudnienia, konsumpcji, a nawet rządów i rodziny. Dotyczy to też systemu wartości społecznych. Gospodarka we współczesnym świecie nabiera w coraz większym stopniu cech „gospodarki nietrwałości”<sup>6</sup>.

Trzeba tu jednak zaznaczyć, że pojęcie *cywilizacja postindustrialna* może być dość mylące, błędnie interpretowane. Mogłoby bowiem sugerować zanikanie przemysłu. A tak nie jest. Podobnie jak nie zanika rolnictwo, tak nie zanika również przemysł. Te sektory gospodarki wciąż się rozwijają, były i są kluczowe dla zaspokajania materialnych potrzeb społeczno-gospodarczych. To ważne obszary miejsc pracy. Jednak sposób funkcjonowania i przemysłu, i rolnictwa, a także innych dziedzin życia społeczno-gospodarczego zasadniczo się zmienia, głównie pod wpływem technologii informacyjnych. Technologie te tworzą nie tylko warunki sprzyjające wzrostowi produktywności, a tym samym i spadkowi cen, lecz także wyłanianiu się i rozwojowi nowych dziedzin, zwłaszcza w sferze usług. Stąd też udział tradycyjnych dziedzin, takich jak przemysł i rolnictwo, spada – i to mimo wzrostu wolumenu ich produkcji. Istotny wpływ na takie zmiany strukturalne ma przy tym szybszy wzrost produktywności w przemyśle niż w usługach. Sprawia to, że ceny usług są relatywnie wyższe niż ceny produktów przemysłowych<sup>7</sup>.

Obecnie dynamika przemian jest tak wielka, że trudno nie zgodzić się tu z Ryszardem Kapuścińskim, według którego przeszłość staje się od razu archeologią, czemu towarzyszy kryzys historii<sup>8</sup>. Następczyni cywilizacji rolnej (I fala) – cywilizacja przemysłowa (II fala) zapoczątkowana w XVIII wieku rewolucją przemysłową, choć nadal obejmuje

<sup>6</sup> A. i H. Toffler, *Budowa nowej cywilizacji. Polityka trzeciej fali*, Poznań 1996.

<sup>7</sup> Pisze o tym m.in. Ha-Joon Chang: „Żyjemy być może w społeczeństwie postindustrialnym w tym sensie, że większość z nas pracuje w sklepach i biurach, a nie w fabrykach. Nie wkroczyliśmy jednak w postindustrialny etap rozwoju w takim rozumieniu, że przemysł stał się nieistotny”, H. Chang, *23 rzeczy, których nie mówią ci o kapitalizmie*, Warszawa 2013, s. 125–126.

<sup>8</sup> R. Kapuściński, *Lapidarium II*, Warszawa 1998.

kolejne obszary i społeczeństwa – skazana jest na wygasanie<sup>9</sup>. Następująca po niej III fala, bazująca na rozwoju mikroelektroniki, poganiana jest już przez kolejne. Fala IV to rewolucja w sferze informacji (Internet), co z kolei sprzyja ponadnarodowym przepływom kapitałowemu i co określa się jako V falę (światowe fuzje i przejęcia)<sup>10</sup>. Współczesny rozwój naukowo-techniczny oraz rozstrzygająca rola informacji, wiedzy i kwalifikacji tworzą nowy paradygmat rozwojowy: gospodarkę opartą na wiedzy (a ściślej na potencjale intelektualnym). Przy tym wiedza, informacja to specyficzne, całkiem odmienne od tradycyjnych, źródło bogactwa: „nie zużywa się, kto ją wykorzystuje i sprzedaje, posiada ją nadal, wykorzystywanie wiedzy nie pomniejsza jej zasobów, przeciwnie – zwiększa je”<sup>11</sup>. Tworzy to ogromny potencjał produktywności i ma charakter swego rodzaju VI fali, która obejmuje na razie tylko najbardziej bogate społeczeństwa<sup>12</sup>. Zarazem wygospodarowany czas wolny służyć może kreatywności, która staje się podstawowym czynnikiem bogactwa, tworząc swego rodzaju VII falę (epokę kreatywności)<sup>13</sup>. Jest to trend, który się dopiero zarysowuje. Może być osłabiany przez fakt, że Internet w pewnym stopniu miażdży strefę czasu wolnego, niezbędnego dla kreatywności. Jednak coraz bardziej zaawan-

---

<sup>9</sup> Kwestie te przedstawione zostały szerzej m.in. w: E. Mączyńska, *Ekonomia w warunkach gospodarki nietrwałości*, „Biuletyn Ekonomiczny” (2011) nr 2, s. 35–47.

<sup>10</sup> A. Zorska, *Piąta fala. Strategiczne aspekty międzynarodowych fuzji i przejęć*, „Master of Business Administration” [Pismo Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Zarządzania im. L. Koźmińskiego i Międzynarodowej Szkoły Zarządzania] 51 (2001) nr 4. A. Zorska, *Korporacje transnarodowe. Przemiany, oddziaływania, wyzwania*, Warszawa 2007.

<sup>11</sup> A. Toffler, *The Third Wave*, London 1981.

<sup>12</sup> J. Rifkin, *Die Teilung der Menschheit*, FAZ, 12.08.2000, nr 186.

<sup>13</sup> Sugestywnie egzemplifikuje ten proces Th. L. Friedman, opisując przypadek znanego rysownika. W wyniku rozwoju techniki komputerowej zapotrzebowanie na jego ręcznie wykonywane ilustracje spadło. Zajął się jednak wymyślaniem rysunków, zlecając innym ich wykonanie komputerowe. Pracował zatem tworząc pomysły, idee rysunków, a nie produkty materialne; Th. L. Friedman, *Świat jest płaski. Krótka historia XXI wieku*, Poznań 2006.

sowane technologie informacyjne zwiększają możliwości rozwiązywania tego problemu.

Jak dowodzi Alexander Bard, szwedzki ekspert Internetu:

żyjemy w dwóch epokach jednocześnie, choć mało kto ma tego świadomość. Jedna, przemijająca to kapitalizm. Druga, związana z rewolucją informatyczną, to epoka Internetu. W tamtej na samym czubku społecznej piramidy mieliśmy fabrykantów i bankierów, a na samym dole – proletariats. W epoce, która nadchodzi, na szczytach władzy znajduje się mała liczebnie, ale bajecznie bogata sieciowa netokracja. Podnóże społecznej piramidy zajmuje konsumtariat<sup>14</sup>

– czyli osoby dotknięte wykluczeniem i analfabetyzmem cyfrowym.

Kluczową kategorią, staje się „dostęp” (*access*) do wiedzy i informacji, czego przeciwieństwem jest „wykluczenie”<sup>15</sup>. W warunkach rewolucji informacyjnej szczególnie brzemiennie w negatywne skutki jest wykluczenie informacyjne, informacyjny analfabetyzm, analfabetyzm cyfrowy.

Technologia stanowi zatem jeden z wyznaczników, filarów modelu społeczno-gospodarczego, obok dwu innych – tj. form komunikacji społecznej i stratyfikacji społecznej. Wystarczy tu przypomnieć, jak dokonywało się przejście od ery feudalizmu do kapitalizmu. Ta przełomowa zmiana była następstwem działania trzech czynników<sup>16</sup>:

- rewolucji przemysłowej;
- zmiany systemu komunikacji społecznej – tj. przejścia od rękopisów do słowa drukowanego – dzięki gutenbergowskiemu wynalazkowi;

---

<sup>14</sup> *Netokracja i konsumtariat, czyli nowy podział społeczny w epoce Internetu*, <http://naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news,26634> [14.03.2007].

<sup>15</sup> J. Rifkin, *Wiek dostępu. Nowa kultura hiperkapitalizmu, w której płaci się za każdą chwilę życia*, Wrocław 2003.

<sup>16</sup> E. Mączyńska, *Dysfunkcje gospodarki w kontekście ekonomii kryzysu*, „Zeszyty Naukowe” (2011) nr 9 (a), s. 4370.

- zmiany stratyfikacji społecznej – miejsce feudalów i chłopów feudalnych zastąpili kapitaliści – fabrykanci i bankierzy oraz proletariat.

Obecnie także następują zmiany tych trzech fundamentalnych dla ustroju gospodarczego polach:

- dokonuje się rewolucja informacyjna,
- w systemie komunikacji społecznej język cyfrowy wypiera druk,
- obecna forma kapitalizmu to kapitalizm menedżerski z postępującą autonomizacją władzy menedżerów. Na szczycie stratyfikacji społecznej znajdują się menedżerowie i arystokracja sieciowa, zaś na samym dole konsumtariat, czyli warstwa nieprzystosowana do wymogów gospodarki wirtualnej oraz kształtujące się ostatnio nowe warstwy społeczne: prekariat i kognitariat. Ilustruje to tabela nr 1.

Na szczyt stratyfikacji społecznej trafia – jak to określają szwedzcy autorzy: Alexander Bard i Jan Söderqvist – „arystokracja sieciowa” – netokracja, w tym menedżerska. Najniższą zaś warstwę społeczną tworzy „konsumtariat”, czyli grupa społeczna nieprzystosowana zawodowo do wymogów gospodarki wirtualnej, bezwolnie ulegająca mirażom konsumpcjonizmu i terrorowi reklamy, choć w odróżnieniu od proletariatu prawie wolna od zagrożenia skrajną biedą czy głodem<sup>17</sup>. Przy tym najnowsze analizy wykazują wyłanianie się innych nowych warstw społecznych określanych jako prekaria (połączenie słów: *proletariat* i *precarious* – *niepewny*) i *kognitariat*. Te dwie grupy to przeważnie młodzi ludzie, którzy u progu kariery, mimo posiadanych kwalifikacji, nie są pewni swoich losów, nie są bowiem w stanie zdobyć pracy, albo ją pozyskują, ale na bardzo niekorzystnych warunkach, z płacą nieproporcjonalnie niską w stosunku do kwalifikacji<sup>18</sup>.

<sup>17</sup> A. Bard, J. Söderqvist, *Netokracja. Nowa elita władzy i życie po kapitalizmie*, Warszawa 2006.

<sup>18</sup> G. Standing, *The Precariat: The New Dangerous Class*, New York 2011; R. Perlin, *Intern Nation: How to Earn Nothing and Learn Little in the Brave New Economy*, London 2011.

Tab 1. Zmiany cywilizacyjne – systemy rynkowe

Cywilizacja	System / (ustrój) społeczno- gospodarczy	Typ komunikacji społecznej	Stratyfikacja społeczna. Władza i podwładni (górne i dolne warstwy społeczne)
I. Cywilizacja rolna	Feudalizm	Epoka słowa pisanego ręcznie	Feudalowie. Chłopi feudalni,
II. Cywilizacja industrialna, którą przyniosła rewolucja przemysłowa.	Kapitalizm	Epoka słowa drukowanego	Fabrykanci, bankierzy, pracownicy, robotnicy najemni
III. Cywilizacja postindustrialna, którą kreuje rewolucja informacyjna Internet Ponadnarodowe fuzje i przejęcia Gospodarka oparta na wiedzy. Wiek dostępu [Rifkin, 2006] Wiek kreatywności	Kapitalizm postindustrialny	Epoka języka cyfrowego	Netokracja (sieciowa arystokracja)  Precariat <sup>19</sup> Konsumtariat Kognitariat

Źródło: Opracowanie własne na podstawie, m.in. A. Bard, J. Söderqvist, *Netokracja. Nowa elita władzy i życie po kapitalizmie*, Warszawa 2006; G. Standing, *The Precariat: The New Dangerous Class*, New York 2011. <sup>19</sup>

<sup>19</sup> To połączenie słów *proletariat* i *precarious* (niepewny), G. Standing, *The Precariat: The New Dangerous Class*, New York 2011; R. Perlin, *Intern Nation: How to Earn Nothing and Learn Little in the Brave New Economy*, London 2011.



*Kognitariat* zaś to osoby wysoce wykształcone, a nawet posiadające tytuły naukowe, a mimo to nisko wynagradzane i mające bardzo ograniczone warunki ponoszenia materialnego poziomu życia, „doktorzy na głodzie”<sup>20</sup>. Analiza przemian ustrojowych w ujęciu historycznym wykazuje, że w okresie przechodzenia od feudalizmu do kapitalizmu, początkowo nie było świadomości, że dokonuje się przełom ustrojowy. Powstaje pytanie, czy obecnie nie jesteśmy w podobnej sytuacji. Jest to pytanie otwarte, ale nasuwające się także w kontekście globalnie naruszonej równowagi – kolejnego (obok przemian cywilizacyjnych) czynnika zwiększającego ryzyko anomii.

### **Anomia w kontekście globalnie naruszonej równowagi**

Autorem koncepcji globalnie naruszonej równowagi jest amerykański ekonomista Lester Thurow. W wydanej w 1997 r. książce *Przyszłość kapitalizmu* stwierdza, że w okresach naruszonej równowagi teorie, ideologie i technologie nie pasują do siebie: „Stare dobrze ugruntowane systemy społeczne muszą zwykle ponieść wyraźną porażkę, zanim będzie możliwe ich przystosowanie do nowego środowiska. Bez widocznej porażki większość umysłów pozostaje zamknięta”<sup>21</sup>. Według Thurowa naruszenie równowagi wywoływane jest przez równoczesne „tektoniczne” ruchy pięciu „płyt ekonomicznych”, podskórnych sił przemian:

- upadek komunizmu, co m.in. (zgodnie z koncepcją wahadła) dało podłoże do bezkrytycznej wiary w doktrynę neoliberalizmu;
- technologiczne przejście w epokę zdominowaną przez gałęzie przemysłu, oparte na tworzonym przez człowieka potencjale intelektualnym;

<sup>20</sup> M. Szwarz, *Doktorzy na głodzie*, „Gazeta Wyborcza”, 05.10.2012.

<sup>21</sup> L.C. Thurow, *Przyszłość kapitalizmu. Jak dzisiejsze siły ekonomiczne kształtują świat jutra*, Wrocław 1999, s. 18–20, 22. Nawiązaniem do tej koncepcji jest zawarty w książce Roubiniego i Mihma rozdział „tektonika płyt” i rozdziale pt. *Wszystko w rozpadzie*, N. Roubini, S. Mihm, *Ekonomia kryzysu*, Warszawa 2011, s. 84–141.

- demografia „nigdy wcześniej nie widziana”, w tym szybki przyrost ludności w najbiedniejszych krajach, wzrost mobilności i starzenie się społeczeństw bogatych;
- postępująca globalizacja i związana z nią rosnąca złożoność i nieprzejrzystość powiązań gospodarczych;
- era bez dominującego mocarstwa ekonomicznego, politycznego lub militarne, co przejawia się w stopniowej utracie przez USA mocarstwowej hegemonii.

Obecnie do tych pięciu „płyt” należałoby dodać kolejne, pod wpływem których gospodarka globalna doznaje dodatkowych głębokich wstrząsów. Główne z nich to: przerost sektora finansowego (finansyzacja gospodarki, czemu towarzyszy drastyczne skrócenie horyzontu czasowego w decyzjach gospodarczych i zanik kultury myślenia strategicznego i występujący w wielu krajach chaos finansowy, co wyraża się m.in. w wysokim deficycie budżetowym, przekładającym się na rosnący – w wymiarze absolutnym i w relacji do produktu krajowego brutto (PKB) – dług publiczny. Kwestie te są przedmiotem licznych analiz i publikacji<sup>22</sup>. Przedstawiałam je m.in. w cytowanych już publikacjach<sup>23</sup>. W tym miejscu poprzestanę na odniesieniu się do kilku jedynie kwestii.

Przede wszystkim warto jeszcze raz przypomnieć, że już w 1936 roku John. M. Keynes niemalże proroczo przestrzegał przed ryzykiem nadmiernego rozrostu sektora finansowego, wskazując: „W miarę ulepszenia organizacji rynków pojawia się istotne niebezpieczeństwo, że spekulacja weźmie górę nad przedsiębiorczością. Spekulanci mogą być nieszkodliwi, gdy są niczym piana na spokojnych wodach przedsiębiorczości. Ale sytuacja staje się poważna, gdy przedsiębiorczość poczyna

---

<sup>22</sup> Zob. m.in. P. Dembiński, *Finanse po zawale. Od euforii finansowej do gospodarczego ładu*, Warszawa 2011; K. Jasiński, *Kapitalizm po polsku. Między modernizacją a perypetiami Unii Europejskiej*, Warszawa 2013.

<sup>23</sup> E. Mączyńska, *Wyznaczniki modelu ustroju społeczno-gospodarczego*, „Zeszyty Naukowe” (2012) nr 230.

być pianą na wirze spekulacji”<sup>24</sup>. Ten kierunek przemian sprawia, że, *śługa staje się panem*<sup>25</sup>.

Postępującą finansyzacja gospodarki wyraża się przerostem sektora finansowego w stosunku do sektora produkcji dóbr i usług materialnych, tzw. sektora realnego. Tworzy to swego rodzaju hubę na „ciele” gospodarki realnej. Koszt funkcjonowania sektora finansowego w ostatecznym rachunku ponosi bowiem żywiciel ostatniej instancji, sfera realna, czyli wytwarzająca materialną produkcję i usługi. Jak konstatuje Guan Jianzong, kierujący chińską agencją ratingową DAGONG, „to realna gospodarka jest kreatorem wartości i pieniądza, a nie odwrotnie”<sup>26</sup>.

Paradoksalnie, mimo że finanse to „niezbędny” krwiobieg gospodarki, to w praktyce dochodzi do dychotomii interesów sektora finansowego i realnego. Sektor finansowy zarabia na wahaniach cen, kursów, stóp procentowych. Joseph E. Stiglitz (w słowie wstępnym do książki Karla Polanyi’ego *Wielka transformacja*, podkreśla, że istnieje „dostatecznie wiele dowodów na to, że rynki walutowe [...] wykazują nadmierną niestabilność – większą, niż można wytłumaczyć zmianami zachodzącymi w ich podstawach. Istnieje też dostatecznie dużo dowodów, że nadmierne oczekiwania inwestorów mogą dewastować gospodarkę”<sup>27</sup>. W tym kontekście prorocza okazuje się teza Thorsteina Veblena przedstawiona w opublikowanej w 1899 r. *Teorii klasy próżniaczej*: „Ulepszenia nowoczesnych instytucji, faworyzujące finansową stronę interesów, powodują zastępowanie «kapitanów przemysłu», przez bezduszne spółki akcyjne, przez co podstawowa funkcja klasy próżniaczej

---

<sup>24</sup> J.M. Keynes, *Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza*, przekł. M. Kalecki, S. Rączkowski, Warszawa 2003, s. 140.

<sup>25</sup> E. Mączyńska, *Gdy służa staje się panem, czyli dysfunkcje pomiaru wartości biznesu i wyników działalności gospodarczej*, [w:] D. Zarzecki (red.), *Czas na pieniądź. Zarządzanie Finansami Inwestycje, wycena przedsiębiorstw, zarządzanie wartością*, Szczecin 2011(b).

<sup>26</sup> *Koniec dominacji...*, 2011, s. 11.

<sup>27</sup> K. Polanyi, *Wielka transformacja. Polityczne i ekonomiczne źródła naszych czasów*, Warszawa 2010, s. IX.

– posiadanie własności – staje się zbędna<sup>28</sup>. Kwestie te są przedmiotem wielu publikacji<sup>29</sup>. W odróżnieniu od sektora finansowego – sektor realny, sektor produkcji materialnej wymaga stabilności. Wymagają tego długoterminowe programy inwestycyjne.

Jak dowodzi praktyka, notowany w kilku minionych dziesięcioleciach niebywały rozrost sektora finansowego nie przekładał się na realną efektywność gospodarczą. Przeciwnie generowało to znaczne koszty społeczne, angażowało bowiem potencjał inwencji i kreatywności, przejmowany z branży wytwórczej, z sektora realnego. „Aż do obecnego krachu tłumy świetnie wykształconych młodych ludzi trafiających do firm na Wall Street zajmowały się głównie wymyślaniem coraz bardziej skomplikowanych instrumentów finansowych i inwestowaniem w nie pieniędzy swojej firmy<sup>30</sup>. Dominuje przy tym inwestowanie krótkoterminowe, spekulacyjne, często obciążone wielkim ryzykiem, którego konsekwencje ponoszą właściciele inwestowanych środków, w tym także drobni ciułacze, a tylko w niewielkim stopniu decydenci firm finansowych. Roubini i Mihm zauważają, że ostatni raz w USA podobny rozwój sektora finansowego przypadł na okres przed 1929 r.<sup>31</sup>

Jak wykazują kryzysy, zwłaszcza ostatni, rozrost spekulacyjnych inwestycji finansowych nie służy dobrostanowi społeczno-gospodarczemu. Rozrostowi takiemu sprzyja – znajdująca mniej więcej od drugiej połowy XX wieku coraz szersze przełożenie na praktykę – doktryna neoliberalna. Jej podstawową cechą jest fundamentalizm rynkowy, czyli absolutna wiara w nieomylność i niezawodność wolnego rynku.

---

<sup>28</sup> Th.B. Veblen, *Teoria klasy próżniaczej*, Warszawa 2008, s. 177.

<sup>29</sup> J.C. Bogle, *Dość. Prawdziwe miary bogactwa, biznesu i życia*, Warszawa 2009; M. Lewis, *The Big Short: Inside the Doomsday Machine*, London 2011; A. LeBor, *Wyznawcy – czyli jak Ameryka dała się naciągnąć Bernardowi Madoffowi na 65 miliardów dolarów*, tłum. A. Górny, Warszawa 2011.

<sup>30</sup> K. Polanyi, *Wielka transformacja. Polityczne i ekonomiczne źródła naszych czasów*, dz. cyt., s. IX.

<sup>31</sup> N. Roubini, S. Mihm, *Ekonomia kryzysu*, Warszawa 2011, s. 220.

## Aksjonormatywne cechy neoliberalizmu

Neoliberalizm jest nawiązaniem do smithowskiego, leseferystycznego liberalizmu klasycznego, kształtującego rzeczywistość gospodarczą w okresie od końca XVIII do przełomu XIX i XX wieku. Ukształtował się w ramach podejmowanych przez międzynarodowe gremia naukowe działań na rzecz obrony idei liberalnych, dla których zagrożeniem był etatyzm. Fundamentalne znaczenie miało tu międzynarodowa debata „Colloque Waltera Lippmanna”, która odbyła się w 1938 r. w Paryżu<sup>32</sup>. To właśnie na tym kolokwium przyjęte zostało pojęcie *neoliberalizm*. Nazwa miała eksponować różnicę między rekomendowaną w tej debacie nową, właśnie neoliberalną koncepcją a XIX-wiecznym klasycznym liberalizmem bazującym na regule *laissez-faire*.

Mimo wskazywania neoliberalizmu jako głównego winowajcy kryzysu globalnego, w literaturze przedmiotu wyraźny jest niedostatek jednoznacznej charakterystyki tego nurtu. Pierwszą kompleksową naukową (choć też nie pozbawioną kontrowersji) próbę rozwikłania istoty i historycznych korzeni oraz ewolucji neoliberalizmu stanowi praca pod redakcją Philipa Mirowskiego i Dietera Plehwe<sup>33</sup>. W Polsce próbę przybliżenia pojęcia *neoliberalizm* podjął w ujęciu filozoficznym Andrzej Szahaj<sup>34</sup>. (Do charakterystyk neoliberalizmu nawiązałam we wcześniejszych publikacjach<sup>35</sup>, stąd też w niniejszym opracowaniu ograniczam się do prezentacji skrótowej).

Wciąż jeszcze niezazęgnane spory definicyjne wykazują, że liberalizm niejedno ma imię. Dlatego też niezbędne jest odróżnianie co najmniej trzech jego typów:

---

<sup>32</sup> Ph. Mirowski, D. Plehwe, *The Road From Mont Pelerin, The Making of Neoliberalism Thought Collective*, Cambridge 2009.

<sup>33</sup> Tamże.

<sup>34</sup> A. Szahaj, *Liberalizm, wspólnotowość, równość. Eseje z filozofii polityki*, Toruń 2013.

<sup>35</sup> E. Mączyńska, *Dysfunkcje gospodarki w kontekście ekonomii kryzysu*, dz. cyt.

- liberalizm klasyczny jako fundament klasycznej, leseferystycznej teorii ekonomii Adama Smitha,
- ordoliberalizm,
- neoliberalizm.

Wymienione trzy odmiany liberalizmu to klasyfikacja uproszczona. Jest jednak ukierunkowana na większą przejrzystość, precyzję i klarowność wywodów na temat idei liberalizmu. Traktowanie tej idei jako jednolitej kategorii rodzi ryzyko nieprawidłowości w ocenach przyczyn dysfunkcji systemu społeczno-gospodarczego i błędnego ich przypisywaniu liberalizmowi w ogóle, zamiast określonej jego odmianie.

To co odróżnia wymienione trzy typy liberalizmu to przede wszystkim podejście do kwestii kształtowania ładu/ustroju społeczno-gospodarczego i roli państwa oraz generalnie kształtowania systemu wartości i norm społecznych, w tym etyczno-moralnych. W największym skrócie można stwierdzić, że w odróżnieniu od liberalizmu klasycznego i neoliberalizmu, z charakterystycznymi dla nich założeniami o spontanicznym kształtowaniu się ładu społeczno-gospodarczego, w ordoliberalizmie uznawana jest potrzeba wyznaczania przez państwo ram ustrojowych. Ordoliberalizm bazuje przy tym na założeniu odpowiedzialności i etyki jednostek gospodarujących. Natomiast w odróżnieniu od ordoliberalizmu, neoliberalizm i liberalizm klasyczny łączy fundamentalizm rynkowy, czyli założenie, że wolny rynek, mechanizm rynkowy ukształtuje porządek gospodarczy na tyle sprawnie, że państwo może być sprowadzone do roli *stróża nocnego*. Z kolei to co różni neoliberalizm od liberalizmu klasycznego to podejście do kwestii etyczno-moralnych. Wymóg etyki i moralności stoi u podłoża smithowskiego liberalizmu klasycznego. Cechujące zaś neoliberalizm „wypranie” z kwestii etyczno-moralnych jest następstwem przyjęcia założenia, że wolny rynek doskonale kwestie te rozwiązuje. Dotyczy to także rozmaitych kwestii społecznych<sup>36</sup>.

---

<sup>36</sup> Tamże; P. Pysz, *Spoleczna gospodarka rynkowa. Ordoliberalna koncepcja polityki gospodarczej*, Warszawa 2008.

Ze względu na owo „wypranie” neoliberalizmu z kwestii etyczno-moralnych, nurt ten jest niekiedy postrzegany jako rodzaj karykatury liberalizmu, gdzie liberalne troski o wolność jednostki, polityczne równouprawnienie i prawa człowieka zostały wypaczone poprzez sprowadzenie ich wyłącznie do gospodarczej doktryny<sup>37</sup>. Harvardzki ekonomista Dani Rodrik skonstatował (w 2002 r.), że między neoliberalizmem a liberalizmem klasycznym – fundamencie ekonomii neoklasycznej jest taka relacja jak między astrologią a astronomią<sup>38</sup>. Ani bowiem astrologia, ani neoliberalizm nie są naukami, tylko ideologiami. Adam Smith, klasyk niezwykle przecież szlachetnej koncepcji liberalizmu, łączył w tej koncepcji ideę wolnego rynku z moralnością, odpowiedzialnością i etyką. Swoje dzieło *Teoria uczuć moralnych* traktował jako nieodłączną podstawę dalszych, głównie ekonomicznych rozważań nad naturą i przyczynami bogactwa narodów. W wolnorynkowej koncepcji neoliberalnej takiej symbiozy brak, co tworzy „urodzajne” podłoże dla działań nieetycznych, których nasilenie prowadzi do kryzysu.

Poszukiwania odpowiedzi na pytanie, dlaczego kwestie moralne i sprawiedliwości społecznej są współcześnie marginalizowane, wiodą zatem do dzieł Adama Smitha i charakterystycznej, błędnej, jednostronnej, ale niestety dominującej współcześnie ich interpretacji. Wielkopomne dzieło Smitha *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, opublikowane w 1776 roku, ukształtowało teorię i politykę ekonomiczną końca XVIII i pierwszej połowy XIX stulecia zarówno w Anglii, jak i w świecie. Dzieło to traktowane jest jako „biblia liberalizmu” [Smith 2012]. W cieniu natomiast pozostaje inna fundamentalna praca Smitha, tj. *Teoria uczuć moralnych*, wskazująca na wagę, jaką przykładał jej autor do kwestii sprawiedliwości społecznej i dobra

---

<sup>37</sup> Ph. Mirowski, D. Plehwe, *The Road From Mont Pelerin*, *The Making of Neoliberalism Thought Collective*, Cambridge 2009, s. 447.

<sup>38</sup> D. Rodrik, *After Neoliberalism, What?*, Project Syndicate, <http://www.project-syndicate.org/commentary/rodrik7/English> [September 2002].

ogółu<sup>39</sup>. W obydwu tych dziełach Adam Smith warunkował poprawne działanie mechanizmu niewidzialnej ręki od spełnienia wymogu sprawiedliwości społecznej.

Cechująca doktrynę neoliberalną marginalizacja wartości etyczno-moralnych pozostaje w związku z systemem pomiaru dokonań społeczno-gospodarczych i występującymi w nim słabościami.

### **Anomia i system pomiaru PKB**

Pomiar dokonań gospodarczych i osiągnięć społecznych jest jednym z najważniejszych zagadnień zarówno w teorii ekonomii, jak i w praktyce gospodarczej. Sposób pomiaru działań zawsze rzutuje na jakość, styl i intensywność pracy, zachowania i decyzje tych, których pomiar ten bezpośrednio lub pośrednio dotyczy. Kwestia pomiaru wzrostu gospodarczego gospodarki i rozwoju społecznego nie tylko wciąż nie znajduje w pełni satysfakcjonującego rozwiązania, to w dodatku w miarę postępu globalizacji i rosnącej złożoności powiązań społeczno-gospodarczych coraz bardziej się komplikuje. Choć wzrost gospodarczy jest relatywnie łatwiejszy do pomiaru, to i tak występuje tu szereg wątpliwości. Jest ich znacznie więcej przy pomiarze bardziej od wzrostu gospodarczego złożonej kategorii, jaką jest rozwój społeczno-gospodarczy. Na tę kategorię składa się bowiem i wzrost gospodarczy, i jakość życia społecznego, i sytuacja ekologiczna.

Pomiar dokonań to kwestia, która dotyczy w znacznym stopniu indywidualnych odczuć, ocen, nastrojów ludzi, włączając w to poczucie szczęścia lub braku satysfakcji z życia zawodowego czy osobistego. Dlatego też istotna jest identyfikacja przyczyn, które sprawiają, że odczucia te nierzadko różnią się z oficjalnymi ocenami dokonujących się przemian społeczno-gospodarczych, ocenami opierającymi się głównie

---

<sup>39</sup> A. Smith, *Teoria uczuć moralnych*, Warszawa 1989.



na wielkości wytwarzanego w poszczególnych krajach produktu krajowego brutto (PKB).

PKB to miara i kategoria ekonomiczna, która nie występowała w dziełach klasyków liberalizmu. Zaczęto ją stosować dopiero w 1944 roku w USA. PKB to zagregowana wartość dodana (tj. pozostająca po odjęciu od wartości produkcji całkowitej – wartości dóbr i usług zużytych do tej produkcji), czyli – mówiąc w uproszczeniu – PKB stanowi wartość netto dóbr i usług finalnych wytworzonych w określonej jednostce czasu na terenie danego kraju czy regionu. W największym uproszczeniu PKB stanowi sumę zysków jednostek gospodarczych, zysków kapitałowych oraz wynagrodzeń pracowników. Jest to obecnie najpopularniejszy, powszechnie w świecie obowiązujący miernik aktywności gospodarczej, umożliwiający porównawcze analizy w przestrzeni i czasie, miernik o dość dobrze już ugruntowanych podstawach pojęciowych i statystycznych, przy tym podlegający standardom międzynarodowym.

PKB to jedynie miara, wyznacznik produkcji rynkowej. Choć jest podstawą i składnikiem rozmaitych wskaźników, służących pomiarowi postępu gospodarczego, nie przekłada się wprost na poziom krajowego bogactwa i dobrobytu społecznego – i to pomimo że jest ważnym czynnikiem jego kształtowania. PKB nie obejmuje bowiem rezultatów pozarynkowych działań i prac, w tym np. tak ważnych przecież prac domowych. Dlatego też PKB jako miara postępu społeczno-gospodarczego i dobrobytu społecznego oraz dobrostanu kraju zawodzi i nie wystarcza do kompleksowej oceny dokonań w tym zakresie.

Poprzestanie na ocenach opartych na PKB, bez pogłębionej, holistycznej analizy, także jakościowej, może prowadzić do nieuprawnionych wniosków, skutkujących kosztownymi błędami w polityce społeczno-gospodarczej. PKB bowiem to twardy pomiar ilościowy, nie uwzględnia ważnych dla jakości życia wartości takich jak zaufanie, bezpieczeństwo, estetyka itp. Są to tzw. „miękkie wartości”, wartości bez

ceny<sup>40</sup>. Tomáš Sedláček stwierdza w związku z tym, że „twarde niszczy miękkie” a „zbyt dużo dokładności może nas oslepić równie skutecznie, jak zbyt wiele niedookreśleń”<sup>41</sup>.

Wyjątkowo dobrze pasuje tu Einsteinowska, zyskująca (m.in. wskutek postępu internetyzacji, wirtualizacji gospodarki) coraz bardziej na aktualności maksyma, że *nie wszystko, co się liczy, jest policzalne i nie wszystko, co jest policzalne, się liczy*. „Na przykład przekonanie, że nie powinniśmy zanieczyszczać krajobrazu, okolicy, estetyki reklamą. To uczucie jest niematerialne, miękkie. Przeżycia związane z widokiem to wartość, która nie ma metki z ceną. Z drugiej strony reklama, materializm, zysk to jest twarda siła, wartość, która cenę ma – twardą, bezdyskusyjną. Ta bitwa jest okropnie niesprawiedliwa. Jeżeli coś ujmiesz w liczbach, zmienia się w twarde argument. Czego w liczbach wyrazić się nie da, jest miękkie. I przegrywa zanim jeszcze zaczniesz grać”<sup>42</sup>. W takim systemie pomiaru PKB staje się fetyszem i wszechwładną, wszechdominującą miarą przemian.

Na równi traktowane są w pomiarze PKB działania w sferze twórczej, jak i np. w sferze hazardu. Dotyczy to też reklamy, której nadmiar nierzadko uprzykrza życie ludzi. PKB powiększają także spekulacje finansowe, niekiedy rujnujące przedsiębiorstwa. Meandry pomiaru obrazuje chociażby fakt, że funkcjonowanie więzień, czy wysypywanie zimą soli na jezdnie powiększa wielkość PKB. Wątpliwości i głębokie kontrowersje budzą też wprowadzane ostatnio (od września 2014 r.) w Unii Europejskiej regulacje ukierunkowane na ujednocianie zasad wliczania do PKB prostytucji, działalności przestępczej, w tym handlu narkotykami. Tego rodzaju działalność ma, zgodnie z tymi regulacjami, we wszystkich krajach UE być włączana do PKB.

---

<sup>40</sup> M.J. Sandel, *Czego nie można kupić za pieniądze. Moralne granice rynku*, Warszawa 2012.

<sup>41</sup> T. Sedláček, D. Orrell, *Zmierch Homo Economicus. Rozmowa z Romanem Chlupatym*, Warszawa 2012, s. 27, 28 i 76.

<sup>42</sup> Tamże, s. 27 i 28.

Nie powiększają natomiast PKB ani prace wykonywane w gospodarstwach domowych, ani wykonywane nieodpłatnie prace w ramach rozmaitych kontaktów międzyludzkich oraz wzajemnej pomocy. Stąd też samodzielny remont czy też rozbudowa domu nie powiększa PKB w takim stopniu jak zlecenie tego remontu firmie. Dotyczy to też w znacznej mierze wolontariatu i prac społecznych.

Trzeba przy tym uwzględnić, że część dochodu wypracowanego w kraju jest transferowana za granicę (transfer zysków korporacji ponadnarodowych i płac pracowników z zagranicy). Z drugiej strony, napływają też w rozmaitych formach dochody polskich firm i Polaków oraz innych osób funkcjonujących za granicą. Nie jest to jednak uwzględniane w PKB, tylko w tzw. produkcie narodowym, dochodzie narodowym. Dochód narodowy będzie np. niższy niż PKB, jeśli inwestorzy zagraniczni będą transferować zyski do swego kraju macierzystego<sup>43</sup>.

Krytyka PKB jest przedmiotem wielu publikacji, co symptomatycznie wyrażają już same ich tytuły, wskazujące na ograniczenia rynku, nietransparentność i zafałszowanie miar rynkowych, często abstrahujących od rachunku społecznych kosztów i efektów zewnętrznych (*externalities*), z uwzględnieniem długookresowej perspektywy<sup>44</sup>. W publikacjach tych wskazuje się na konieczność uwzględniania dodatkowych mierników, w tym mierników jakości życia.

Ułomności PKB jako miary osiągnięć społeczno-gospodarczych i charakterystyczne dla kilku minionych dekad fetyszyzowanie tej miary sprawia, że coraz bardziej krytycznie oceniane są takie modele polityki gospodarczej, w której absolutnym priorytetem jest wzrost

---

<sup>43</sup> J.E. Stiglitz, A. Sen, J.-P. Fitoussi, *Błąd pomiaru. Dlaczego PKB nie wystarcza*, Warszawa 2013, s. 29.

<sup>44</sup> J.C. Bogle, *Dość. Prawdziwe miary bogactwa, biznesu i życia*, Warszawa 2009; J.E. Stiglitz., *Freefall. Jazda bez trzymanki*, Warszawa 2010; M.J. Sandel, *Czego nie można kupić za pieniądze. Moralne granice rynku*, Warszawa 2012.

gospodarczy. A taki właśnie priorytet cechuje system neoliberalny<sup>45</sup>. Zarysowywane są wstępne koncepcje tzw. post-PKB-owskich modeli polityki społeczno-gospodarczej, w których więcej uwagi poświęca się jakościowym, miękkim czynnikom<sup>46</sup>. Między innymi Grzegorz W. Kołodko wskazuje na konieczność przejścia na „nowy pragmatyzm”, czyli ekonomię umiaru, podkreślając, że „gospodarka bez wartości jest jak życie bez sensu”<sup>47</sup>. Wskazuje to zarazem na wagę wyznaczanych w systemie społeczno-gospodarczym priorytetów/preferencji.

### Kwestia preferencji

Wyznaczenie preferencji/priorytetów to kwestia fundamentalna, wymagająca pogłębionej, kompleksowej analizy alternatywnych celów i możliwych kierunków rozwoju społeczno-gospodarczego.

John Kenneth Galbraith w 1996 roku wskazywał, że we współczesnym świecie „doszło do istotnego przesunięcia preferencji między inflacją a bezrobociem. Niegdyś bezrobocie budziło największe obawy, a pełne zatrudnienie było podstawowym testem osiągnięć gospodarki. Pozostaje nim zresztą w większości poważnych wypowiedzi ekonomicznych. Jednakże złożona rzeczywistość sprawia, że obecnie najbardziej wpływowa część sfer politycznych uważa inflację za główne zagrożenie dla sukcesów gospodarki, a stabilne ceny są celem dominującym. Według tego poglądu bezrobocie stało się narzędziem stabilizacji cen. Jest to odbiciem nowej rzeczywistości, rzadko opisywanej bez osłonek, lecz realnie istniejącej – wręcz natrętnie rzucającej się w oczy. Decy-

---

<sup>45</sup> R. Skidelsky, *The relevance of Keynes*, „Cambridge Journal of Economics”, Vol. 35, issue 1, pp. 1–13, January 17, 2011 (b).

<sup>46</sup> *Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 8 czerwca 2011 r. w sprawie wyjscia poza PKB – pomiar postępu w zmieniającym się świecie (2010/2088 (INI))*, <http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-//EP//TEXT+TA+P7-TA-2011-0264+0+DOC+XML+V0//PL> [12.11.2012].

<sup>47</sup> G.W. Kołodko, *Dokąd zmierza świat. Ekonomia polityczna przyszłości*, Warszawa 2013, s. 164 i 377.

dującym czynnikiem jest fakt, że we współczesnym życiu gospodarczym i politycznym ci, którzy mają głos i wpływy polityczne, ponoszą większe szkody na skutek inflacji niż na skutek bezrobocia. Bezrobocie odczuwają ci, którzy są nim dotknięci, i ich rodziny, a ich ból mogą z łatwością znieść ci, którzy go nie odczuwają<sup>48</sup>. Negatywne następstwa przyjęcia doktryny monetaryzmu i priorytetu dla polityki pieniężnej, a zarazem bezrefleksyjnej wiary w prawdziwość *Efficient Market Hypothesis* silnie też eksponuje w swoich publikacjach Joseph E. Stiglitz<sup>49</sup>.

Przyjęty w ramach doktryny neoliberalnej priorytet dla polityki monetarnej w połączeniu z regulacjami dotyczącymi sektora finansowego generuje w warunkach wirtualizacji gospodarki zasadnicze zmiany w funkcjonowaniu państwa. Następuje wyraźna ewolucja państwa, tj. jego przekształcanie z „państwa podatków w państwo długu” („Vom Steuerstaat zum Schuldenstaat”)<sup>50</sup>. W gospodarkach neoliberalnych zauważalny jest postępujący spadek wpływów do budżetu Państwa z tytułu podatków dochodowych, czemu towarzyszy wzrost długu publicznego. W następstwie tego zacieśniają się interesy państwowe i sektora finansowego, przez co mniejsza się przejrzystość relacji między tymi dwoma stronami (państwem i sektorem finansowym). Stąd też „dziś prawie nie można odróżnić, co jest państwem, a co rynkiem i czy państwa upaństwowiły banki czy banki sprywatyzowały państwo”<sup>51</sup>.

Jednocześnie zmniejszanie się wpływów podatkowych państwa zmusza do ograniczania zakresu inwestycji i świadczeń publicznych, co z kolei napędza wzrost kredytowania przez banki gospodarstw domowych. Niedostatek świadczeń publicznych, np. edukacyjnych, zmusza

<sup>48</sup> J.K. Galbraith, *Godne społeczeństwo. Program troski o ludzkość*, Warszawa 2012, s. 45.

<sup>49</sup> J.E. Stiglitz, *Freefall. Jazda bez trzymanki*, Warszawa 2010; tenże, *The Price of Inequality: How Today's Divided Society Endangers our Future*, New York 2012.

<sup>50</sup> W. Streeck, *Gekaufte Zeit: Die vertagte Krise des demokratischen Kapitalismus*, Suhrkamp 2013, s. 39.

<sup>51</sup> Tamże; S. Płóciennik, *Kupiony czas i kryzys demokratycznego kapitalizmu: notatki o książce Wolfganga Streecka*, Recenzje, <http://www.pte.pl/> [12.07.2013].

bowiem gospodarstwa domowe do prywatnego ich finansowania. To kolejny czynnik zwiększający udział sektora finansowego w gospodarce, która w coraz większym stopniu napędzana jest kredytami, co w literaturze przedmiotu określane jest jako „prywatny keynesizm”<sup>52</sup>.

Charakterystyczna dla neoliberalnej filozofii nasilająca się pogoń biznesu za zyskami skutkuje marginalizacją refleksji nad etyczno-moralnym wymiarem biznesu, wypiera ją bezwzględna logika rynkowa<sup>53</sup>. „Epoka fundamentalizmu rynkowego zbiegła się w czasie ze zjawiskiem znacznego wypłukania z dyskursu publicznego treści duchowych i moralnych”<sup>54</sup>. Jednym z wielu negatywnych tego następstw jest nasilające się zjawisko niedotrzymywania umów i obietnic.

### **Spółeczeństwo rynkowe *versus* gospodarka rynkowa. Łamane obietnice**

Dominacja PKB jako miary w systemie oceny dokonań społeczno-gospodarczych oznacza nadanie najwyższej rangi osiągnięciom rynkowym, zyskom. Sprawia to, że pozarynkowe dokonania schodzą na marigines. Fundamentalizm rynkowy prowadzi do zwiększania obszarów działalności podlegających regułom rynkowym, w dodatku przy ograniczeniu debaty na temat tego, jakie działania powinny podlegać prawom rynku, a jakie nie, chociażby ze względu na ich moralno-etyczne znaczenie. Wskazywał na to Jan Paweł II w *Centesimus annus*, przestrzegając przed „radykałną ideologią kapitalizmu” i wszechwładzą wolnego rynku<sup>55</sup>. Zwraca też na to uwagę m.in. Michael Sandel, udzie-

---

<sup>52</sup> S. Płóciennik, *Kupiony czas i kryzys demokratycznego kapitalizmu: notatki o książce Wolfganga Streecka*, dz. cyt.

<sup>53</sup> J. Bakan, *The Corporation: The Pathological Pursuit of Profit and Power*, New York 2004.

<sup>54</sup> M.J. Sandel, *Czego nie można kupić za pieniądze. Moralne granice rynku*, Warszawa 2012, s. 252.

<sup>55</sup> Jan Paweł II, *Encyklika „Centesimus annus”*, Rzym 1991.

lając przestrogi: „samowycenianie tego, co w życiu dobre, może to zepsuć. Dzieje się tak dlatego, że rynek nie tylko alokuje towary, ale również wyraża i promuje pewne postawy wobec towarów podlegających wymianie”<sup>56</sup>. Łatwo to wykazać na przykładzie np. pomocy sąsiedzkiej i różnych form wolontariatu. Fundamentalizm rynkowy i brak dyskusji na temat granic rynku sprawił, że „nawet nie zauważyliśmy, jak ze społeczeństwa, które bezwolnie wykorzystuje gospodarkę rynkową, sami bezwolnie staliśmy się rynkowym społeczeństwem”<sup>57</sup>.

Relacje społeczne podporządkowane wymiarowi pieniężnemu, pogoni za zyskiem nie służą rozwojowi innych niż rynkowe relacje. Zmniejsza się przy tym rola moralnych aspektów w relacjach międzyludzkich. Stąd nasilające się zjawisko niedotrzymywania umów i obietnic. Na zjawisko nasilania się zjawiska łamania obietnic (*breaking promises*) zwraca uwagę m.in. János Kornai<sup>58</sup>. Autor ten wykazuje jak bardzo destrukcyjne i szerokie są i mogą być następstwa łamania obietnic w życiu społeczno-gospodarczym. Skutkuje to przede wszystkim utratą zaufania nie tylko do osób czy instytucji, które nie dotrzymują zobowiązań, ale także przekształca się w swego rodzaju spiralę czy efekt domina, prowadzący do erozji zaufania na szerszą skalę.

---

<sup>56</sup> M.J. Sandel, *Czego nie można kupić za pieniądze. Moralne granice rynku*, dz. cyt., s. 22.

<sup>57</sup> Tamże, s. 23.

<sup>58</sup> J. Kornai, *Breaking Promises. Hungarian Experience*, [http://www.kornai-janos.hu/Kornai2012\\_Breaking\\_promises.pdf](http://www.kornai-janos.hu/Kornai2012_Breaking_promises.pdf) [9.12.2012]. Kwestia ta była przedmiotem debaty na konferencji pt. *20 Years of Economic Reforms in Central and Eastern Europe*, 8. 0.2.2013, zorganizowanej przez Pan-European University w Bratysławie, vide: <http://www.paneurouni.com/en/about-peu/news/20-years-economic-reforms-central-eastern-europe.html>, w tym J. Kornai, *Breaking Promises, Hungarian Experience, December 2012* luty 203 (tekst dostępny tu: [http://www.kornai-janos.hu/Kornai2012\\_Breaking\\_promises.pdf](http://www.kornai-janos.hu/Kornai2012_Breaking_promises.pdf) oraz E. Mączyńska, *Breaking Promises as a Syndrome of Institutional Disorder*, luty 2013, [www.paneurouni.com/.../ma-czynska-kornaj-koment](http://www.paneurouni.com/.../ma-czynska-kornaj-koment). (tekst publikowany w materiałach wymionionej konferencji) oraz E. Mączyńska, *Łamane obietnice jako syndrom nieladu instytucjonalnego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego” (2013) nr 766.

Zagraża to fundamentom demokracji. Systemy demokratyczne opierają się, bowiem na zaufaniu wyborców do wybieranych osób i instytucji. W odróżnieniu od dyktatury czy systemów etatystycznych, systemy demokratyczne opierają się na umowach społecznych. Zatem bezkarne naruszanie nawet najdrobniejszego składnika tego systemu, niespełnianie warunków choćby najdrobniejszej umowy może stanowić zaczyn erozji demokracji. Utrata zaufania negatywnie rzutuje na frekwencję wyborczą, co w sposób oczywisty osłabia demokrację. Jest to groźne zwłaszcza w warunkach systemu pieniądza fiducjarnego (*fiat money*), tj. *pieniądza wiary*, nie mającego pokrycia w kruszcu.

W kontekście Kornajowskich przykładów specjalnej wymowy nabiera jedna z najbardziej chyba we współczesnym świecie ignorowanych przestroż: „*Don't let money change you!*”. Prawie wszystkie typy łamanych obietnic mają bowiem związek z pieniędzmi. Współczesny świat nadzwyczaj silnie podporządkowany jest władztwu pieniądza i tak popularnej (przynajmniej do czasu bankructwa Lehman Brothers) w świecie finansjery – zasadzie, że *chciwość jest dobra*.

Taka ocena jest uprawniona tym bardziej, że w praktyce coraz częściej identyfikowane są symptomy łamania obietnic także przez „białe kołnierzyki”, czyli elity biznesowe, nierzadko powiązane z kręgami parlamentarno-politycznymi<sup>59</sup>. Dosadnie wskazuje na to znawca prawa finansowego i sektora finansowego, profesor prawa (University of Missouri – Kansas City) William Black, autor głośnej książki na temat defraudacji w tym sektorze pt. *The Best Way to Rob a Bank Is to Own One: How Corporate Executives and Politicians Looted the S&L Industry*<sup>60</sup>.

Przejawy łamania obietnic występują także na forum międzynarodowym. Notoryczne łamane są przez niektóre kraje Unii Europejskiej

<sup>59</sup> J. Bakan, *The Corporation*, dz. cyt.

<sup>60</sup> K. Black, *The Best Way to Rob a Bank is to Own One*, Austin 2005; Interview: *Five Questions for William K. Black*, <http://www.bearishnews.com/post/2042> [16.08. 2009]; W.K. Black, *Why Did the Fed Refuse to Heed the Appraisers*, dz. cyt.



reguły Traktatu z Maastricht, czyli podpisanego 7 lutego 1992 roku Traktatu o Unii Europejskiej<sup>61</sup>. Nieposzanowanie prawa dotyczy nawet aktu najwyższego, jakim jest konstytucja. Konstytucyjne uznanie w Polsce i UE społecznej gospodarki rynkowej jako obowiązującego modelu ustroju gospodarczego, modelu równowagi, w którym godzone są interesy gospodarcze i społeczne, nie przekłada się bowiem na rzeczywistość społeczno-gospodarczą. Wskazuje to na swego rodzaju demoralizującą hipokryzję prawa, *demoralizującą hipokryzję konstytucji*<sup>62</sup>.

Niewypełnianie obietnic przeważnie łączy się z naruszeniem, łamaniem prawa, ale zarazem niemało jest przypadków łamania obietnic w glorii [światle] prawa. Taka sytuacja ma miejsce, gdy w regulacjach prawnych występują luki, bądź niejednoznaczne zapisy, co ułatwia bezkarne niedotrzymywanie zobowiązań przez jedną ze stron kontraktu (przeważnie stroną silniejszą). Prawo nietransparentne sprzyja jego omijaniu i nieegzekwowaniu. W takich warunkach rozwija się to, co Piotr Sztompka określa jako „kulturę niepewności i cynizmu”. Oznacza to „rozpowszechnione w społeczeństwie reguły, które przyzwalają na wykorzystywanie i oszukiwanie innych i zalecają nieufność, podejrzliwość, ostrożność, oparte na przekonaniu, że nikt nie jest godny zaufania”<sup>63</sup>.

Nieprzypadkowo też rozszerza się zjawisko fałszowania produktów ironicznie określane w literaturze jako „pozlączenie produktów”<sup>64</sup> i „antyfunkcje” (*antifeatures*), czyli celowe ograniczanie wydajności i trwałości sprzętów codziennego użytku, aby napędzać przez to popyt na nowe produkty. Stąd też inne wiele mówiące określenie tego zjawiska: „złom

---

<sup>61</sup> Wersja skonsolidowana Traktatu o Unii Europejskiej, <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=OJ:C:2008:115:0013:0045:PL:PDF>, 09.05.2008.

<sup>62</sup> P. Kozłowski (red.), *Dwudziestolecie polskich przemian. Konserwatywna modernizacja*, Warszawa 2011, s. 15.

<sup>63</sup> P. Sztompka, *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, dz. cyt., s. 300.

<sup>64</sup> R. Sennett, *Kultura nowego kapitalizmu*, Warszawa 2008, s. 115–118.

w dom<sup>65</sup>. Sprzyja temu rozwijanie rozwiązań systemowych ukierunkowanych na rozproszenie odpowiedzialności<sup>66</sup>. Niekonwencjonalne podejście w ocenach tych negatywnych zjawisk przedstawił Nassim Taleb w najnowszej książce pod wielce wymownym tytułem *Antifragile: How to Live in a World We Don't Understand?* (*Antykruchłość. Jak żyć w świecie, którego nie rozumiemy?*). Autor ten dowodzi, że gospodarka i społeczeństwa tracą naturalną odporność wskutek wprowadzania rozlicznych narzędzi i metod ubezpieczania się przed ryzykiem, ale głównie przez przenoszenie ciężaru ryzyka na inne podmioty<sup>67</sup>. Taleb ilustruje swoje wywody licznymi przekonującymi przykładami i odniesieniami do historii, przypominając m.in., że w starożytności nie było nadzoru budowlanego, ale budownicy np. mostów przez pewien czas musieli pod nim spać po jego wybudowaniu. Natomiast akwedukty funkcjonują sprawnie do dziś.

Wskutek dysfunkcji prawa i łamania umów, regulacje prawne w systemach demokratycznych, które z natury powinny bronić słabszych, stają się orężem silniejszych, nierzadko skierowanym przeciw słabszym. Sprzyja temu też asymetryczne, ukierunkowane na interesy silniejszych, funkcjonowanie lobbingu prawnego. Zwiększa to ryzyko wystąpienia sytuacji, w której *regulujący stają się więźniami regulowanych* (*regulatory capture*). Stąd też nierzadko łamanie obietnic nie skutkuje sankcjami prawnymi.

Te negatywne zjawiska, przejawy anomii są wyrazem dysfunkcji systemu społeczno-gospodarczego, a zarazem czynnikiem jego erozji, co wymaga przeciwdziałań.

---

<sup>65</sup> M. Rohwetter, *Tandeta kontrolowana. Złom w dom*, „Tygodnik Forum” (2011) nr 32, s. 48.

<sup>66</sup> R. Sennet, *Kultura nowego kapitalizmu*, dz. cyt., s. 115–118.

<sup>67</sup> N.N. Taleb, *Antifragile: How to Live in a World We Don't Understand*, London 2012.

## Zakończenie – Dekalogowa refleksja

Analiza dysfunkcji w życiu społeczno-gospodarczym wskazuje na potrzebę rozwiązań ukierunkowanych na przywracanie ładu w tym obszarze. Gospodarka wolnorynkowa wymaga nie tylko mądrego prawa gospodarczego, ale także, a może przede wszystkim, systemu wartości, zasad etyczno-moralnych. Potrzebuje swego rodzaju „dekalogu” rynkowego, uwzględniającego wagę aspektów społecznych i humanitaryzmu, wolności, ale zarazem odpowiedzialności, moralności i etyki. Umacnianie takich wartości i ich poszanowanie jest niezbędne jako przeciwwaga dla destrukcyjnej anomii, niezbędne dla kreowania trwałego, harmonijnego rozwoju społeczno-gospodarczego.

## Bibliografia

- An ordinary Joe*, „The Economist”, 23.06.2012.
- Bard A., Söderqvist J., *Netokracja. Nowa elita władzy i życie po kapitalizmie*, Warszawa 2006.
- Bakan J., *The Corporation: The Pathological Pursuit of Profit and Power*, New York 2004.
- Black W. K. *Why Did the Fed Refuse to Heed the Appraisers, Prosecutors, and Industry's Fraud Warnings?*, <http://www.benzinga.com/economics/13/07/3752618/why-did-the-fed-refuse-to-heed-the-appraisers-prosecutors-and-industrys-frau> Benzinga Contributor, July 15, 2013.
- Black W.K., *The Best Way to Rob a Bank is to Own One*, Austin 2005.
- Bogle J.C., *Dość. Prawdziwe miary bogactwa, biznesu i życia*, Warszawa 2009.
- Chang H., *23 rzeczy, których nie mówią ci o kapitalizmie*, Warszawa 2013.
- Dembiński P., *Finanse po zawale. Od euforii finansowej do gospodarczego ładu*, Warszawa 2011.
- European Parliament resolution of 8 June 2011 on GDP and beyond – Measuring progress in a changing world*. Retrieved from: <http://www.europarl>.

- europa.eu/sides/getDoc.do?type=TA&language=EN&reference=P7-TA-2011-0264 [10.11. 2012].
- Friedman Th.L., *Świat jest płaski. Krótka historia XXI wieku*, Poznań 2006.
- Galbraith J.K., *Godne społeczeństwo. Program troski o ludzkość*, PTE, Warszawa 2012.
- Interview: *Five Questions for William K. Black*, <http://www.bearishnews.com/post/2042> [16.08. 2009].
- Jan Paweł II, *Encyklika „Centesimus annus” (W stulecie encykliki Leona XIII Rerum Novarum)*, Rzym 1991, [http://www.centrumjp2.pl/wikijp2/index.php?title=Centesimus\\_annus](http://www.centrumjp2.pl/wikijp2/index.php?title=Centesimus_annus) [12. 11.2012].
- Jasiecki K., *Kapitalizm po polsku. Między modernizacją a perypetiami Unii Europejskiej*, Warszawa 2013.
- Kapuściński R., *Lapidarium II*, Warszawa 1996.
- Keynes J.M., *Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza*, przekł. M. Kalecki, S. Rączkowski, Warszawa 2003 [oryg. 1936].
- Kołodko G.W., *Dokąd zmierza świat. Ekonomia polityczna przyszłości*, Warszawa 2013.
- Kołodko G.W., *Wędrujący świat*, Warszawa 2008.
- Kornai J., *Breaking Promises, Hungarian Experience*, [http://www.kornai-janos.hu/Kornai2012\\_Breaking\\_promises.pdf](http://www.kornai-janos.hu/Kornai2012_Breaking_promises.pdf) [9.12.2012].
- Kozłowski P. (red.), *Dwudziestolecie polskich przemian. Konserwatywna modernizacja*, Warszawa 2011.
- LeBor A., *Wyznawcy – czyli jak Ameryka dała się naciągnąć Bernardowi Madoffowi na 65 miliardów dolarów*, tłum. A. Górny, Warszawa 2011.
- Lewis M., *The Big Short: Inside the Doomsday Machine*, London 2011.
- Mączyńska E., *Łamane obietnice jako syndrom nieładu instytucjonalnego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego” (2013) nr 766.
- Mączyńska E., *Wyznaczniki modelu ustroju społeczno-gospodarczego*, „Zeszyty Naukowe” (2012) nr 230.
- Mączyńska E., *Dysfunkcje gospodarki w kontekście ekonomii kryzysu*, „Zeszyty Naukowe” (2011) nr 9 (a).
- Mączyńska E., *Gdy sługa staje się panem, czyli dysfunkcje pomiaru wartości biznesu i wyników działalności gospodarczej*, [w:] D. Zarzecki (red.), *Czas na pieniądź. Zarządzanie Finansami Inwestycje, wycena przedsiębiorstw, zarządzanie wartością*, Szczecin 2011(b).
- Mączyńska E., *Ekonomia w warunkach gospodarki nietrwałości*, „Biuletyn Ekonomiczny” (2011) nr 2.

- Mirowski Ph., Plehwe D., *The Road From Mont Pelerin, The Making of Neoliberalism Thought Collective*, Cambridge 2009.
- Netokracja i konsumtariat, czyli nowy podział społeczny w epoce Internetu*, <http://naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news,26634> [14.03.2007].
- Perlin R., *Intern Nation: How to Earn Nothing and Learn Little in the Brave New Economy*, London 2011.
- Płóciennik S., *Kupiony czas i kryzys demokratycznego kapitalizmu: notatki o książce Wolfganga Streecka*, Recenzje, <http://www.pte.pl/> [12.07.2013].
- Polanyi K., *Wielka transformacja. Polityczne i ekonomiczne źródła naszych czasów*, Warszawa 2010.
- Pysz P., *Spółeczna gospodarka rynkowa. Ordoliberalna koncepcja polityki gospodarczej*, Warszawa 2008.
- Rifkin J., *Wiek dostępu. Nowa kultura hiperkapitalizmu, w której płaci się za każdą chwilę życia*, Wrocław 2003.
- Rifkin J., *Die Teilung der Menschheit*, FAZ, 12.08.2000, nr 186.
- Rodrik D., *After Neoliberalism, What?*, Project Syndicate, <http://www.project-syndicate.org/commentary/rodrik7/English> [September 2002].
- Roubini N., Mihm S., *Ekonomia kryzysu*, Wolters Kluwer, Warszawa 2011.
- Rohwetter, Marcus, *Tandeta kontrolowana. Złom w dom*, „Tygodnik Forum” (2011) nr 32.
- Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 8 czerwca 2011 r. w sprawie wyjścia poza PKB – pomiar postępu w zmieniającym się świecie* (2010/2088 (INI)), <http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-//EP//TEXT+TA+P7-TA-2011-0264+0+DOC+XML+V0//PL> [12.11.2012].
- Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Eady (UE) NR 549/2013 z dnia 21 maja 2013 r. w sprawie europejskiego systemu rachunków narodowych i regionalnych w Unii Europejskiej*, <http://eurlex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=OJ:L:2013:174:0001:0727:PL:PDF> [6.08.2013].
- Sachs I., *W poszukiwaniu nowych strategii rozwoju*, „Gospodarka i Przyszłość” 1996, nr 1/4.
- Sandel M.J., *Czego nie można kupić za pieniądze. Moralne granice rynku*, Warszawa 2012.
- Sedláček T., Orrell D., *Zmierzch Homo Economicus. Rozmowa z Romanem Chlupatym*, Warszawa 2012.

- Sennett R., *Kultura nowego kapitalizmu*, Warszawa 2008.
- Skidelsky R., *Democracy or Finance*, Project Syndicate, April 18, 2011 (a), <http://www.skidelskyr.com/site/article/democracy-or-finance> [25.04.2012].
- Skidelsky R., *The relevance of Keynes*, *Cambridge Journal of Economics*, Vol. 35, issue 1, pp. 1-13, January 17, 2011 (b).
- Smith A., *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, Warszawa 2012, t. 1 i 2 [oryg. 1776].
- Smith A., *Teoria uczuć moralnych*, Warszawa 1989 [oryg. 1759].
- Standing G., *The Precariat: The New Dangerous Class*, New York 2011.
- Stiglitz, J.E., *The Price of Inequality: How Today's Divided Society Endangers our Future*, New York 2012.
- Stiglitz J.E., Sen A., Fitoussi J.-P., *Błąd pomiaru. Dlaczego PKB nie wystarcza*, Warszawa 2013.
- Stiglitz J.E., *Freefall. Jazda bez trzymanki*, Warszawa 2010.
- Streeck W., *Gekaufte Zeit: Die vertagte Krise des demokratischen Kapitalismus*, Suhrkamp 2013.
- Szahaj A., *Liberalizm, wspólnotowość, równość. Eseje z filozofii polityki*, Toruń 2013.
- Sztompka P., *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Kraków 2007.
- Szwarc M., *Doktorzy na głodzie*, „Gazeta Wyborcza”, 05.10.2012.
- Taleb N.N., *Antifragile: How to Live in a World We Don't Understand*, London 2012.
- Thurow L.C., *Przyszłość kapitalizmu. Jak dzisiejsze siły ekonomiczne kształtują świat jutra*, Wrocław 1999.
- Toffler A., *The Third Wave*, London 1981.
- Toffler A., Toffler H., *Budowa nowej cywilizacji. Polityka trzeciej fali*, Poznań 1996.
- Veblen Th.B., *Teoria klasy próżniaczej*, Warszawa 2008.
- Wikipedia. de, <http://de.wikipedia.org/wiki/Neoliberalismus>
- Zorska A., *Piąta fala. Strategiczne aspekty międzynarodowych fuzji i przejęć*, „Master of Business Administration” [Pismo Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Zarządzania im. L. Koźmińskiego i Międzynarodowej Szkoły Zarządzania] 51 (2001), nr 4.
- Zorska A., *Korporacje transnarodowe. Przemiany, oddziaływania, wyzwania*, Warszawa 2007.